

CENY OGŁOSZEŃ

Przed tekstem 1. i 2. strona 40 gr.
w. m. m. 1 tam. str. 5 tam. w tekście
3 gr. nekrologi 20 gr. swyca. 10 gr.
strona 10 słów, drobne 12 gr. za wy-
sz. dla poszukujących pracy 10 gr.
najmniejsze ogłoszenie 1.30 gr. dla
zrobót. 1 zł. Ogłoszenia dwukolorowe
50 proc. drożej; ogłoszenia szare
25 i trójkolorowe o 100 proc. drożej.
ogłoszenia adwokatów ryczałtem 25 zł.
any ogłoszeń niedzielnym są o 25 proc. cen
droższe.
1 w. m. m. w 1 tamie szer. 70 mm. (strona
10 słów) w wydaniu przewidzianym 75 gr.
za termin druku) treść ogłoszeń
administracja nie odpowiada. P. R. O.
Nr. 8016

MINISTER KOLONII FRANCUSKICH chce oddać żydom wyspę... zesańców. CIEKAWY PROJEKT OSADNICTWA.

Paryż 17.1. Pat. „Le Petit Parisien” podaje, że w ministerstwie kolonii odbyła się konferencja poświęcona projektowi osadnictwa żydów w koloniach francuskich. Po konferencji tej, w której wzięli udział przedstawiciele szeregu organizacji żydowskich, minister kolonii Moutet udzielił przedstawicielowi „Le Petit Parisien” wywiadu, w którym oświadczył, co następuje:

Do kwestii osadnictwa żydów w naszych koloniach odnoszę się bardzo przychylnie, ponieważ wiem, iż żydzi mogą stać się poważnym elementem kolonizacyjnym.

Minister zastrzegł się jednak, iż nie należy żywić zbyt wielkich iluzji co do możliwości masowego osadnictwa żydów w koloniach francuskich. Przykład palestyński wskazuje przede wszystkim na konieczność rozporządzania odpowiednimi środkami finansowymi. Poza tym w koloniach, gdzie klimat pozwala na pracę Europejczyków, zasoby ziemi nie są już zbyt wielkie. Usiłowanie stworzenia masowej kolonizacji zrodziłoby trudności polityczne, w których obecna walka w Palestynie jest jednym z przykładów. W każdym razie, oświadczając, chociaż muszę przestrzec przed iluzjami, nie chcę bynajmniej powiedzieć przez to, iż wszelkie wysiłki, podejmowane w tej sprawie muszą dać rezultaty ujemne. Trzeba przede wszystkim dokonać wyboru kraju, w którym chce się przeprowadzić próbę kolonizacji.

Jestem w posiadaniu odnośnych raportów kierowników kolonialnych. O ile chodzi np. o Madagaskar, to gubernator tego kraju zawiadamia mnie, iż skłonny jest przychylnie rozważyć projekt osadnictwa na tym terenie pod warunkiem, że będzie się miało do czynienia z osadnikami, po-

piieranymi przez poważne organizacje i posiadającymi odpowiednie zapewnioną pomoc finansową. Poza tym terenem można jeszcze wziąć pod uwagę terytoria w Nowej Kaledonii na nowych Chebrydach, a nawet w Guyane, gdzie klimat jest mniej nie-

Zdobycie San Pebro de Alcantara. Bohaterski generał powstańców. Paniczny odwrót wojsk rządowych

KOMUNIKAT RZĄDOWCÓW.

MADRYT 17.1. Komunikat rady obrony Madrytu donosi: ubiegłej nocy wojska powstańcze przeprowadziły gwałtowny atak na kilku odcinkach frontu madryckiego, zwłaszcza na Carabanchel i dzielnicę uniwersytecką. W odcinku Aravaca Las Rozas posunęły się wojska rządowe o 2 km. naprzód, na froncie długości 5 km. nieustannie panująca mgła nie pozwalała na przeprowadzenie jakichkolwiek operacji lotniczych

ZNÓW KATASTROFA.

SAINT JEAN DE LUZ, 17.1. Pociąg wiózący ewakuowane dzieci z Madrytu wyjechał się w odległości 60 km od stolicy. 40 dzieci odniosło ciężkie i cięższe obrażenia.

WALKI O MALAGĘ.

MADRYT 17.1. Z Malagi donoszą: na odcinku Estepona wojska powstańcze w dal-

szym ciągu zaciekle walczą na lądzie, wspomagane przez lotników i kilka statków.

PANICZNA UCIECZKA

SEWILLA 17.1. Komunikat rozgłoszony powstańczej z dnia 16 bm. godz. 13.30: wojska powstańcze na froncie południowym w dalszej akcji zajęły San Pedro de Alcantara. Kłeska „marksistów” przeobraziła się w ucieczkę na skutek akcji wspólnej marynarki, lotnictwa, armii lądowej i oddziałów zmotoryzowanych. Na froncie środkowym duch „marksistów” znacznie upadł na skutek ostatniego ataku powstańców, na odcinku Las Rozas. Pobiliśmy wojska rządowe na odcinkach dzielnicy uniwersyteckiej i Algora Siguenza.

BOHATERSKI GENERAL.

PARYŻ 17.1. Korespondent Havasa donosi z Atia (po stronie powstańców): generał Varela przed 2-ma tygodniami został ranny. Utrzymywano wiadomość o tym w tajemnicy. Dnia 15 bm. gen. Varela wyszedł ze szpitala w Grinosa i objął ponownie dowództwo swojej brygady. Wczoraj z rana gen. Varela przeprowadził inspekcję po zyci na Casa del Campo, zajętych przez kompanie pułk. Escamez i kilku innych oficerów. W czasie tej inspekcji czolgi i artyleria rządowa dały ognia na pozycjach, na których znajdował się gen. Varela, pociski ugodziły m. in. generała Varela, został on ranny w lewe biodro. Nie uważając żadnej z ran za niebezpieczną, generał polecił nie rozgłaszać wiadomości i udał się sam do szpitala.

ROKOWANIA O POKÓJ.

PARYŻ 17.1. „Figaro” donosi, że ostatnio odbyła się w małej miejscowości,

Najbliższe prace w Sejmie i Senacie. Pracowity tydzień.

WARSZAWA, 17.1. — Komisja budżetowa Senatu pod przewodnictwem sen. Rostworowskiego przystępuje w nadchodzący wtorek tj. 19 bm. do prac nad preliminarzem budżetowym państwa na r. 1937-38.

Na wtorkowym posiedzeniu, które rozpocznie się o godz. 10 rano rozpatrywane będą budżety Prezydenta R. P. (sprawo-

dawca sen. Pawelec), Sejmu (spraw. sen. Petrzyński), Senatu (spraw. sen. Marian-Malinowski) i kontrola państwowa (spraw. sen. Fudakowski).

Następne posiedzenie komisji odbędzie się 20 bm. o godz. 11. Na porządku dziennym budżet prezydium rady ministrów który referuje sen. Słowiński.

Komisja prawnicza Sejmu na posiedzeniu w dniu 20 bm. tj. w środę rozpatrywać będzie wniesiony swego czasu przez wicemarszałka Sejmu Miedzińskiego projekt ustawy o zniesieniu ordynacji rodzinnych. Sprawozdawcą tego projektu ustawy jest pos. Mączyński.

W poniedziałek dnia 18 bm. odbędzie się posiedzenie sejmowej komisji pracy. Na porządku dziennym znajduje się sprawozdanie pos. Z. Gardeckiego o rządowym projekcie ustawy o układach zbiorowych pracy.



Pożar „Książnicy Atlas” Straży wynoszą milion złotych.

LWÓW, 17.1. — W sobotę o godz. 12 w południe w zakładach firmy „Książnica Atlas” przy ul. Zielonej 20 wybuchł groźny pożar. Pastwą ognia padł trzeci piętro, w którym mieścił się dział fototechniczny. Spłonęły przygotowane plany Lwo-

wa, negatywy atlasu powszechnego i tp. Szkody obliczone są na 1 milion złotych. Budynek był ubezpieczony. Akcja ratownicza trwała 2 godziny. Pożar powstał na skutek nieostrożności jednego z techników tego oddziału.

KRADZIEŻ KASETKI Z BIZUTERIĄ. Morderstwo rabunkowe w Bielsku

KATOWICE, 17.1. — W Bielsku dokonano wczoraj rano morderstwa rabunkowego. Nieujęci dotychczas sprawcy wtargnęli do mieszkania 74-letniej Henryki Sibińskiej przy ul. Cieszyńskiej, gdzie zabili

starszą uderzeniem tępych narzędziem w głowę, zrabowali kasetkę z gotówką i biżuterią wartości około 20.000 zł. Władze prowadzą energiczne dochodzenie, celem ujęcia sprawców napadu.

DRAMAT MŁYNARZA. Groźny pożar w Strychańcach.

STANISŁAWÓW, 17.1. — W Strychańcach pow. Tłumacz wybuchł pożar w mły-

nie motorowym, stanowiącym własność Aleksandra Nowaka. Młyn spłonął doszczętnie wraz z zapasem 10.000 kg. zboża. — Przyczyną pożaru było pozostawienie w młynie niedopalonego koksu, którym osuszano świeżo sprowadzone kamienie z betonu pod montaż kamienia młyńskiego. Szkody wynoszą ok. 35.000 zł. Młyn nie był ubezpieczony. W czasie pożaru właściciel młyna 62-letni Aleksander Nowak, widząc że pożar nie da się ugasić popełnił samobójstwo dwoma strzałami z rewolweru. Śmierć nastąpiła natychmiast.

Królowa Wilhelmina podróżuje pod nazwiskiem hrabiny van Buren.

MONACHIUM, 17.1. — Wczoraj o godz. 9.45 przejeżdżała przez Monachium królowa Wilhelmina holenderska udając się w dalszą drogę do Igls pod Insbruckiem. Królowa zachowuje ścisłe incognito, występując pod nazwiskiem hrabiny van Buren. Na dworcu monachijskim nie było żadnych ceremonii powitalnych. Witał kró-

wę jedynie konsul holenderski, który towarzyszył jej w dalszej podróży aż do Kufstein.

W IGLS...

WIEDEN 17.1. Urzędowo komunikują, że wczoraj w południe królowa holenderska Wilhelmina przybyła do miejscowości Igls pod Insbruckiem na pobyt wypoczynkowy.

Nauczyciel skazany na śmierć ZA DEPRAWOWANIE UCZENIC.

MOSKWA, 17.1. — Z Archangielskoje na Kaukazie donoszą: nauczyciel Głoty skazany został na karę śmierci za deprawowanie uczennicy. Prokurator w mowie oskarżycielskiej wyszedł z założenia, że jeśli

szkolnictwo traktuje się jako ekonomiczną kontrrewolucję i zwalcza się je karą śmierci, nie można postąpić inaczej z ludźmi zwyrodniałymi, którzy czynią zamach na najcenniejszy kapitał — dzieci sowieckie.

GROŻBA STRAJKU w warszawskich kolejkach dojazdowych

WARSZAWA, 17.1. — W Warszawie zanoszą się na strajk pracowników kolejek dojazdowych, a mianowicie kolejkę grójcekiej, piaseczyńskiej, otwockiej i jabłonowskiej. Dyrekcja kolejek dojazdowych pod-

pozorem zmotoryzowania traktacji postanowiła przeprowadzić redukcję plac i wyposażyć pracę całego personelu robotniczego w liczbie 600 osób.

Ostateczny wyrok w sprawie hrabiny Natalii Brassowej.

WARSZAWA, 17.1. Wczoraj zapadł wyrok w toczonej się od wielu lat sprawie hr. Natalii Brassowej, żony wielkiego księcia Michała, brata cara Mikołaja II-go, przeciwko Państwu. Polskiemu o zwrot dóbr Ostrowy — Zagórze pod Częstochową. Dobra e należą obecnie do Państwa (kilkadziesiąt tysięcy hektarów lasu) i przedstawiają wartość kilku milionów złotych. Sąd Okręgowy w Częstochowie i Apelacyjny w Warszawie oddaliły powództwo hr. Brassowej na podstawie art. 12 traktatu ryskiego, który przeniósł na państwo polskie własność wszelkiego mienia i wszelkich praw majątkowych, nadanych przez carów rosyjskich. Hr. Brassowa odwołała się do Sądu Najwyższego, motywując prośbę o kasację, że na danie wspomnianych dóbr nie miało charak-

teru politycznego (sprzecznego z interesami narodu polskiego). Sąd Najwyższy orzekł, na podstawie art. 12 traktatu ryskiego, że majątki nadane przez byłych carów rosyjskich chociażby nadanie to r. e miało charakteru politycznego, nie podlegają zwrotowi.

BOHATERZY AFERY AUTOBUSOWEJ staną w lutym przed sądem.

WARSZAWA, 17.1. — Zakończone zostało śledztwo w wielkiej aferze autobusowej, której kręgi objęły wiele miast polskich, między innymi Łódź. W stan oskarżenia postawieni zostali dyrektor Związku Właścicieli Przedsiębiorstw Autobusowych

Zerwane zaręczyny przyczyną tragedii miłosnej.

PIOTRKÓW, 17.1. — We wsi Gajkowiec pod Piotrkowem rozegrała się krwawa awantura o podłożu miłosnym. Do mieszkanicy tej wsi Zofii Haukówny zgłosił się Czesław Racyński, który oświadczył jej że po 6 latach znajomości zrywa z nią zaręczyny. Na to Haukówna podeszła do

szafy wyjęła rewolwer i oddała strzał do Racyńskiego raniąc go śmiertelnie, po czym drugi skierowała do siebie ponosząc śmierć na miejscu. Racyńskiego przewieziono do szpitala, gdzie walczy ze śmiercią. Policja wszczęła dochodzenie.

Kobieta zastrzeliła bandytę. SENACYJNE WYNIKI ŚLEDZTWA.

PIOTRKÓW, 17.1. — Jak wiadomo onegdaj na torze pomiędzy Piotrkowem a Moszczenicą znaleziono strasznie zmasakrowane zwłoki mężczyzny, leżące na torze kolejowym. Pierwotne przypuszczenie, że osobnik ten niejaki Polak padł ofiarą wypadku kolejowego odpadło, gdyż szcze gotowe oględziny lekarskie ujawniły ranę postrzałową w okolicy serca. Policja wszczęła dochodzenie, które doprowadziło do sensacyjnych rezultatów. Okazało się, że Polak w towarzystwie Stanisława Kubicznego i Bronisława Krawczyka planował dokonać napadu rabunkowego w jednej z podmiejskich wiosek. Na odgłos podejrzanych szmerów wybiegła właścicielka zagrody i ujrawszy napastników oddała kilka strzałów, z których jeden śmiertelnie ugodził Polaka. Współtowarzysze wyprawy, pragnąc zatrzyć za sobą ślady zabrali zwłoki zabitego Polaka i porzucili na torze kolejowym pragnąc w ten sposób upozorować samobójstwo.

Dalsze dochodzenie policyjne ujawniło Kubicznego i Krawczyka, którzy zostali aresztowani.

Pikantna upadłość w Warszawie.

WARSZAWA 17.1. Dużą sensację w sferach plutokracji żydowskiej wywołała upadłość wielkiej firmy handlowej przy ulicy Nalewki 15. Współwłaścicielami tej firmy jest rodzina Rotszyldów, spokrewniona z Rotszyldami wiedeńskimi.

DRUGI DZIEŃ MISTRZOSTW POLSKI W SIATKÓWCE MĘSKIEJ.

Największą sensacją drugiego dnia mistrzostw Polski w siatkówce męskiej była porażka warszawskiej Polonii z K.P.W. Wilno. Porażka ta spowodowała wyeliminowanie Polonii z dalszych rozgrywek. Do finału weszły: z pierwszej grupy AZS Warszawa i YMCA Kraków, z drugiej lwowski Sokół i KP.W Wilno.

Dźwiękowy **ZACHETA**
Kino-Teatr
Zgierska 26

Dziś i dni następnych:
Dramat miłosny z czasów blasku i nie-
dzy caratu. Erotyka, orgie, okrucień-
stwa w filmie p. t.
Nad program Epos miłości i pieśni
w filmie p. t.

Burlak z nad Wołgi
Poznali się w Monte Carlo
Chóry i śpiewy w języku rosyjskim.
W rol. głów. Inkiszinow, Wier
Korone, i Pierre Blanchar. W.
Szal tańca. Piękno życia.
W roli głównej LILIANA HARVEY

Kino-Teatr
METRO
Przejazd 2.

Dziś po raz ostatni!

„PASTEUR” W roli głównej
PAWEŁ MUNI
Passe partout i bilety ulgowe, prócz urzęd. nieważne. Ceny miejsc od 54 gr.
Anons! Następny progr. „Bolek i Lolek” z Dymszą i Fertnerem w r. gl.

Kino-Teatr
ADRIA
Główna 1

Uroczystości imieninowe
J. E. ks. biskupa Włodzimierza
les.ńskiego.

LÓDŹ 17 stycznia. W dniu 16 stycznia b. J. E. ks. biskup Włodzimierz Jasiński, Ordynariusz diecezji łódzkiej obchodził dzień swego patrona. Przebieg uroczystości imieninowych Najdosłajniejszego Pasterza diecezji miał charakter podniosły. W dniu 14 stycznia J. E. ks. biskupowi Wł. Jasińskiemu złożono życzenia duchowieństwo diecezjalne.

Wczoraj rano w kościele św. Stanisława Kostki ks. prałat W. Burakowski w asyście duchowieństwa odprawił w imieniu Do stojnego Solenizanta Mszę św., w której wziął udział J. E. ks. biskup Wł. Jasiński, zajmując miejsce na tronie biskupim w asyście ks. prałata J. Dzioby i ks. kan. Stan. Wawrzynowicza.

Bezpośrednio po nabożeństwie w sali recepcyjnej pałacu biskupiego życzenia Najdosłajniejszemu Pasterzowi złożyły organizacje.

ZDARZENIA I WYPADKI

— Ministerstwo Komunikacji zamówiło w fabryce zwrótnej hut „Piłsudski” akcesoria kolejowe wartości około 3 milio-
nów zł.

— Samolot lotnika portugalskiego Jose Costa, który w piątek rozpoczął lot z Belem (St. Zjedn. Floryda) chcąc ustanowić nowy rekord południowo-amerykański i zamierzał lądować w Rio de Janeiro, katastrofic w stanie Minas Gerais (Brazylia Wschodnia) Samolot został poważnie uszkodzony. Lotnik wyszedł z wypadku bez szwanku.

— W dniu wczorajszym dobieła zakończona okupacja północnych okolic Beni Seingul, w prowincji Amhara. Zajęcie kraju zostało dokonane z wielką szybkością dzięki przeprowadzeniu sieci dróg. Miejsce wa ludność przyjmowała wojska włoskie z oznakami sympatii.

— Ambasador R. P. w Paryżu Juliusz Łukasiewicz w imieniu Prezydenta R. P. udekorował wielką wstęgą orderu „Polonia Restituta” min. Delbosa i min. wojny Dala-
dier.

Kino-Teatr
MIRAZ
11 Listopada 16
Dziś pocz. o 12.

Czarująca i kusząca
Marlena Dietrich
i bohaterski
Gary Cooper w filmie p. t.

Dziś i dni następnych! w filmie miłosnym p. t.
„POKUSA”

Przed nową podwyżką pieczywa.
Dalsza akcja Cechu Piekarzy.

LÓDŹ dnia 17 stycznia.
Przed kilku zaledwie dniami została wprowadzona zwyżka cen na pieczywo ży-
mie.

Obecnie Cech Piekarzy powołując się na dalszy wzrost mąki opracował nową kalkulację i w dniu wczorajszym zgłosił do Starostwa Grodzkiego wniosek domagający się podwyższenia cen chleba pyłowego do

38 groszy za 1 kg. lub 75 groszy za boche-
nek dwukilowy, oraz podwyższenia ceny
bulek pszennych do 74 groszy za kg.
Starosta Grodzki wobec niedawno
wprowadzonej zwyżki cen, wniosek Cechu
Piekarzy przesłał do Urzędu Wojewódzkie-
go, a ostateczna decyzja w kwestii żąda-
nej zwyżki cen pieczywa załatwiona zosta-
nie w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych.

Akcja dożywiania dzieci
zatacza coraz szersze koła.

LÓDŹ 17 stycznia
Jak się dowiadujemy z wiarogodnego
źródła, w najbliższych dniach powołane
od niedawna Powiatowe Komitety Pomocy
Dzieciom i Młodzieży przystąpią do szer-
okiej akcji dożywiania dzieci w szkołach,
i innych zakładach.

W związku z tym podwyższona zosta-
nie również liczba dzieci obecnie dożywia-
nych w szkołach i przedszkolach naszego
miasta o 7000 dzieci. Dla wyjaśnienia do-
dać należy, że po Zarząd Miejskim,
który własnym kosztem dożywia około
9500 dzieci, akcję dożywiania prowadzi

Rada Szkolna m. Łodzi oraz cały szereg po-
mniejszych instytucji. Można przyjąć, że
w tej chwili na terenie Łodzi dożywianych
jest ponad 12,000 dzieci, czyli w stosunku
do potrzeb (przyjmując, że do szkół, przed-
szkoli itp. uczęszcza 80,000 dzieci) liczba
ta jest na ogół niewielka. To też z prawdzi-
wą radością powitać należy decyzję władz
podwyższającą ilość dożywianych dzieci w
samej tylko Łodzi do 20,000

Należy się spodziewać, że w okresie
zimowym na terenie Województwa Łódz-
kiego dożywianych będzie około 40,000
dzieci i młodzieży.

Doświadczony „pajęczarz”
posiedzi 2 lata w więzieniu.

LÓDŹ dnia 17 stycznia.
Obficie obladowany bielizną powracal
Jan Potasik, 26-letni, bardzo doświadczony
„pajęczarz”, z nocnej wyprawy na stry-
chu domu 59 przy ul. Główniej. Zabrana
przez Potasika bielizna stanowiła wias-
ność Jankla Wolberga i przedstawiała po-
kężną wartość około 450 złotych.

Dotarł wreszcie Potasik na ulicę Zgier-
ską, gdzie miał swą zdobycz ukryć przed
okiem ciekawych, gdy natknął się na pa-
trol policyjny, został zatrzymany.
Bieliznę zwrócono prawemu właścicielowi,
a Sąd polecił zamknąć Potasika na 2
lata więzienia, biorąc pod uwagę jego do-
tychczasowe „zasługi” na tym polu.

Kontrola zgłoszeń służby domowej.
Ostrzeżenie pod adresem pracodawców.

LÓDŹ dnia 17 stycznia.
Ostatnio stwierdzono, że szereg pracodawców nie zgłasza do Ubezpieczalni służ-
by domowej.

W związku z tym Ubezpieczalnia Społeczna w Łodzi postanowiła poczyna-
jąc od dn. 1 lutego rb. przeprowadzić
kontrolę i w wypadkach stwierdzenia tego
rodzaju uchybienia zastosować sankcje kar-
ne.

Aby jednak umożliwić pracodawcom un-
iknięcia kary, Ubezpieczalnia Społeczna
w Łodzi zaniecha wymierzenia kar w sto-
sunku do tych, którzy do dnia 1 lutego rb.
zgłoszą swoją służbę domową podając wła-
ściwą datę przystąpienia do pracy.

Lekarz Dent.
Zofia BOCZKIS
Różana 10, tel. 255-54
przyjmuje od 9 — 14 i od 16 — 20 ej.

Dr med.
Jerzy SUDYA
Auszler Ginekolog
Legionów 11, tel. 115-27
przyjmuje od g. 8—10 rano i 4—8 wiecz.

ZAGINĄŁ piesek mały, brązowy, obcięty
ogonek. Proszę o zwrot za wynagrodzeniem
Łódź ul. Leszno nr. 13 m. 10.

MEBLE kompletne i pojedyncze od skrom-
nych do najwykwintniejszych od zł. 500
za kompletne urządzenie pokoju. Wszelka
zamiana. Poleca Wytwórnia K. Galara ul.
Piotrkowska 275, tel. 262-05 i 281-80.

OTOMANY, tapczany, garderoby, łóżka,
krzesła, stoły, biblioteczki godne warunki
Zakład tapicersko - dekoracyjny i stolarski
Martyński. Pomorska 30.

SZKOŁA TAŃCOW
TOWARZYSKICH
K. Trinkhausa
Andrzeja 17 tel. 267-91
Kawaleria czynna cały dzień.
Klasy odbywają się w grupach i oddzielnie
ZŁ TRWAŁA ondulacja, piękne fale i
ube loczki aparatem parowym lub elek-
trycznym wykonuje zakład fryzjerski Głó-
ta 33.

RADIO 2 lampowe do sieci oraz rower ba-
lonowy mało używany, sprzedam tanio Ła-
giewnicka 30 m. 38. Chruszczewski.

SKLEP I BUDKA z węglem do sprzedania
Wiadomość ul. Żelazna 15.
SKLEP spoż.-kłon. dobrze wprowadzony
sprzedam Łódź Senatorska 20.

SLYNE BIFOKALE zastępujące dwie
pary okularów: w dal i z bliska specjalnie
stosowane dla tkaczy (jadwab, nici czar-
ne) snowacek, inkasentów, demonstruje
i dobiera do najbardziej zepsutego wzroku
dyrektor Instytutu FILTOREX de Paris
JAN ROWINSKI
Piotrkowska 86, I p. przedłużając swój
pobyt i godz. przyjęć od 9—8 w przerwa
3,30 do 5,30 na prośby ludzi pracy:

MIESZKANIA różne we wszystkich punk-
tach miasta. Pośredniczy najkorzystniej i
najprędzej tylko „Pośrednik”, Andrzeja 13
m. 14.

MASZYNA Singera do szycia rękawiczek,
gwarantowana okazynie do sprzedania,
Balucki Rynek 9, sklep.

TANI miesiąc trwałej ondulacji od 4 zł. z
gwarancją grube loki R. Sobisz, Łódź, Na
piotrkowskiego 47-49 (naprzeciw d'ina).

DZIŚ
mroźno przy pogodzie chmurnej.

LÓDŹ 17 stycznia. Przewidywany prze-
bieg pogody do wieczora dnia dzisiejsze-
go: w dalszym ciągu mroźno przy pogo-
dzie chmurnej z rozpozodzeniami i niewiel-
kich opadach śnieżnych. Umiarkowane wia-
try wschodnie i południowo-wschodnie.

CZY LICZBA
śmiertelnych ofiar katastrofy
powiększy się?

KATOWICE 17.1.— Ranni w onegdaj-
szej katastrofie kolejowej w Mysłowicach,
zostali umieszczeni w 3 szpitalach w My-
słowicach i Katowicach. Stan rannych jest
na ogół zadawalający, z wyjątkiem 3 cięż-
kiej rannych, którzy doznali złamania mię-
dnicy lub kręgosłupa, a których lekarze
mają jednak nadzieję uratowania. 16 osób
doznało połamania nóg, lub rąk, zaś 23
osoby są zupełnie lekko ranne. Na ogół pa-
nuje nadzieja, że liczba śmiertelnych ofiar
katastrofy nie powiększy się.

KATOWICE 17.1. W związku z kato-
strofą kolejową w Mysłowicach przybył
wczoraj wieczorem na Śląsk wiceminister
komunikacji inż. Piasecki. Wiceminister
udał się do Mysłowic gdzie dokonał wizji
lokalnej, a p północy odjechał do Warsza-
wy.

KATOWICE 17.1. W skład komisji mi-
nisterialnej, która z ramienia Ministerstwa
Komunikacji przeprowadza dochodzenia ce-
lem wyświetlenia przyczyny katastrofy ko-
lejowej wchodzi naczelnik wydziału Dow-
sin z dep. ruchu jako przewodniczący, na-
czelnik wydziału zabezpieczenia Barysz o-
raz kilku urzędników ministerstwa. Kom-
isja pozostanie na Śląsku aż do całkowite-
go ukończenia dochodzeń.

KATOWICE 17.1. Według informacji
otrzymanych wczoraj w godzinach popoł-
udniowych ze ster lekarskich stan zdrowia
wszystkich rannych ofiar katastrofy kolejo-
wej jest pomyślny. Są oni otoczeni troskli-
wą opieką.

Wczorajsze rezolucje socjalistów.
10 zgromadzeń w lokalach P.P.S.

LÓDŹ 17 stycznia.
Wczoraj odbyło się w poszczególnych
lokalach P.P.S. w Łodzi 10 zgroma-
dzeń robotniczych, na których omawiano
sytuację polityczną w Europie i w Polsce
oraz poruszano sprawy związane z dzia-
łalnością frakcji P.P.S. na terenie Łódzkiej
Rady Miejskiej.
Na zebraniach po odpowiednich refera-
tach uchwalono jednobrzmiące rezolucje:
w sprawie sytuacji politycznej Europy, w
szczególności przeciwko polityce Niemiec
zdążających do wywołania wojny oraz prze-
ciwko tym wszystkim, którzy przyczynili
się w Hiszpanii do wojny domowej; ponad-
to uchwalono rezolucję wzywającą
rząd do stosowania należytej polityki na

terenie wolnego miasta Gdańska, by prze-
ciwstawił się zakusom Niemiec zdążającym
do zagarnięcia tegoż; uchwalono rezolucję
o rozpisaniu nowych wyborów do Sejmu i
Senatu na podstawie pięciu przymiotniko-
wej ordynacji wyborczej, rezolucję domaga-
jącą się jak najszybszego zatwierdzenia
nowego prezydium Zarządu Miejskiego w
Łodzi i protestującą przeciwko działalno-
ści radnych Obozu Narodowego w Radzie
Miejskiej oraz rezolucję przeciwko szerze-
niu idei antysemityzmu; wreszcie powzię-
to rezolucję domagającą się zmiany środka
zapobiegawczego w stosunku do komunisty
Zdziechowskiego i zwolnienie tegoż z wię-
zienia za kaucją.

Proces b. pełnomocnika firmy
Allart i Rousseau.

LÓDŹ 17 stycznia.
Wczoraj do późnej nocy w Sądzie Okrę-
gowym toczyła się rozprawa przeciwko
Mieczysławowi Musiałowiczowi, byłemu
pełnomocnikowi firmy „Allart i Rousseau”
o przywłaszczenie kwoty przekraczającej
40 tys. złotych.
Przesłuchany wczoraj świadek Katz,
przemysłowiec, z którym firma poszkodo-
wana utrzymywała stosunki, wyrażał się o
Musiałowiczu korzystnie.
Natomiast niekorzystnie dla oskarżone-
go wypadły zeznania buchaltera firmy Hey-
dego, oraz dyrektora Gastona Gysseleka,
który stwierdził, iż Musiałowicz nie wyli-
czył się w stosunku do firmy z olbrzymiej
sumy, pobierając 103 tys. złotych, a przed

stawiając rachunki tylko na 35 tys. zł.
Rozprawę odroczone do poniedziałku
do godz 9-ej rano.

Łódź liczy obecnie
653.402 mieszkańców.

LÓDŹ dnia 17 stycznia.
Ludność naszego miasta wzrasta w tem-
pie niewspółmiernie szybkim aniżeli innych
większych ośrodków w Polsce.
Dane cyfrowe na Czień 1 stycznia 1937
r. wykazują iż Łódź liczy obecnie 653,402
mieszkańców. Jest to liczba o 14,565 miesz-
kańców większa niż na dzień 1 stycznia
1936 r.

KUPIJESZ
ZDROWIE!
KUPUJĄC TYLKO
„OLLA”
OLLA
GUM. 3
Jako dowodnie najlepszą i najprzebadaną
40-LETNIE DOŚWIADCZENIE PAKOWE
5 NOWOCZESNIE URZĘDOWYCH FABRYK
PATENT AMERYK. DE. BALOGA N-195970111

Zagadkowy zgon służącej.
Kronika pogotowia ratunkowego, kradzieży i pożarów

LÓDŹ, 17.1 — W pierwszym Miejskim
Domu Wychowawczym przy ulicy Tram-
wajowej 15 w czasie pracy spadł z drabi-
ny 30-letni ślusarz Józef Włodarczyk do-
znając rany, twarzy oraz złamania pod-
stawy czaszki.

Nieszczęśliwego przewieziono karetką
pogotowia miejskiego do szpitala Ubezpie-
czalni w stanie nieprzytomnym.
— Estera Zaji, lat 22, bezdomna otruła
się kwasem solnym w bramie domu przy
ul. Piotrkowskiej 261. Desperatka umiesz-
czona została w szpitalu na Radogoszczu.

Należy podkreślić, że niedoszła samo-
bójczyni już po raz wtóry w ciągu krótko-
go czasu dokonała zamachu.
— Na stacji towarowej przy ulicy Łask-
kiej w czasie przeładunku skrzyń z towa-
rami, przyciętyni został skrzynią 42-letni
robotnik Konstanty Grzelak, zamieszkały
przy ul. Piaskowej 22.

Grzelak ponadto spadł z wysokiej ram-
py magazynu, doznając podczas wypadku
złamania prawej ręki i paru żeber.
Pomocy poszkodowanemu udzielił le-

karz pogotowia i przewiózł go do szpitala
w stanie poważnym.

— Na ulicy 6-go Sierpnia obok domu
Nr. 12 wypadł pod przejeżdżającą taksów-
kę 60-letni Izaak Majer Borsztajn, zamie-
szkały we wspomnianym domu.

Borsztajn odniósł lekkie obrażenia
nóg i rąk i umieszczony został na kuracji
w domu.

Sprawca przejechania zdołał zwiększyć
szybkość auta i zbiegł. Powiadomiona o
wypadku policja wdrożyła dochodzenie.
— Obok domu Nr. 26 przy ul. Legio-
nowej napił się jodyny 17-letni Kamiński
Stanisław, zamieszkały przy Alei Kościu-
szki 11. Lekarz stwierdził niezły stan mło-
dого desperata i umieścił go w szpitalu na
Radogoszczu.

— 30-letnia Gertruda Jankowska, słu-
żąca u Huttmana Ottona przy ul. Wólcza-
skiej 220, zmarła nagle podczas nieobec-
ności domowników w mieszkaniu.

O nagłym zgonie powiadomiono wła-
dze policyjne.
— Helena Anioł zamieszkała przy ul.
28 Pułku Strzelców Kaniowskich nr. 3,
porzuciła 3-letniego synka w lokalu wydzia-
łu Opieki Społecznej przy ul. Zawadzkiej
11. Zaznaczyć trzeba, że ta sama kobieta
przed 2 dniami porzuciła w tym samym
miejscu 4-letnią córeczkę.

Dzieci umieszczono w Miejskim Domu
Wychowawczym.

— Z komórki Katarzyńskiej Marii przy
ul. Sosnowej 25 nieznany sprawca skradł
5 korcy węgla.

— Oleksiewiczowi Władysławowi, zamie-
szkałemu przy ul. Sanockiej 14 skra-
dziono wymiarkę i różną garderobę.
W obu wypadkach powiadomiono poli-
cję.

— W związku z nastaniem ostrego
mrozu zwiększyło się obecnie niebezpie-
czeństwo pożarów, w wielu bowiem miesz-
kaniach, fabrykach, czy sklepach piece nie
zawsze urządzone są prawidłowo.

Wszelkie wady wychodzą na jaw do-
piero podczas forsownego palenia w pie-
cach. O pożar w tych warunkach nie trud-
no.

— Wczoraj w fabryce mebli, mieszczą-
cej się w domu Icka Kinda przy ul. 6-go
Sierpnia 34, a stanowiącej własność Ge-
lmana, powstał pożar wskutek zapalenia
się wiorów od zbyttno rozpalonego pieca.
Na miejsce wypadku przybyły I i II oddzia-
ły Straży Pożarnej i ugasiły ogień po pół-
godzinnej akcji. Straty nieznaczące.

— Wskutek wadliwej budowy przewo-
du kominowego zapalił się sufit w miesz-
kaniu Moizewicza Fajwlowicza przy ul. Za-
wadzkiej 34. Niebezpieczeństwo pożaru us-
unął I oddział Straży. I tu straty spowodow-
wane przez ogień były nieznaczące.

— Trzeci wreszcie wypadek w ciągu
wczorajszego dnia zaszedł w domu przy
ul. Wólczańskiej 168, gdzie w mieszkaniu
J. Estera-zapaliła się belka w suficie wsku-
tek niewłaściwej budowy przewodu komin-
owego. II oddział straży pracował tu o-
kolo 1 godziny, wyrabiając część sufitu.
Ogień ugaszono. Straty wynoszą paręset
złotych.

Tajem-
Japo-
i osie-
Przyta-
notatkę z
w Kurytyb-
„Guber-
lonizacji. Y
z nieodzw-
jest syste-
odwrotni-
zacząc osa-
a przynajm-
kacji. Kysł-
nator uwag-
nej osady j-
sy. W tym
zino — o
Brazylia, a
i osadzić j-
poniszy tech-
dali glebę
ny), lecz J-
rynku zbytu-
teren rząd-
farów kamp-
jowego Bib-
w pobliżu
znany
naturalnych
wyznaczone
skontraktow-
zaczyna się
Zółtych prz-
cię wyłącza-
tak bardzo
S. Paulo.
„Stosow-
własności z-
gospodarow-
ków. Guber-
padku
dać pie-
z tego wzgl-
w Paranie e-
wytrwałości
Grossa każ-
po 4 działki
hektarów. K-
truchomierni-
sięcy, do ro-
MARI-
STRE-
Hr. Adam
do milionowe
nie lubianej m-
inżynier, zapr-
W majątku
mał przejsio-
tretowana prz-
kojówka Zosi-
uczucie. Po-
rym Klewskim
przy poparci-
skiego. W Bi-
go robotnika
Pieniądze z-
ły złożone w l-
Lotarius. B. k-
detektywy przy-
po hr. Gorzy-
jako była czło-
dawny kochar-
go Gorzyńskie-
w Białymstoku
ostrzegł przed
grozi. Postano-
ucieć, ponieważ
rego weszła w
Gorzyńskiego,
Mańka po-
tyw rozpoczą-
kania, opuśc-
ścielkę. Zaj-
nad śladami

Tajemnica powodzenia żółtej kolonizacji w Brazylii. Japończycy robią konkurencję Polakom. i osiedlają się pod bokiem stolicy Parany.

Kurytyba, w styczniu.

Przytaczamy najpierw w tłumaczeniu notatkę z oficjalnego organu „O Estado” w Kurytybie:

„Gubernator M. Ribas zna wartość kolonizacji. Wie doskonale o tym, że jednym z nieodzownych warunków powodzenia jest system odśrodkowy kolonizacji, nie odwrotnie, to znaczy, że kolonistów należy zacząć osadzać

najbliżej rynku zbytu

a przynajmniej w pobliżu dobrej komunikacji. Myśląc w ten sposób zwrócił gubernator uwagę na możliwości stworzenia rolnej osady japońskiej w obwodzie P. Grossy. W tym celu porozumiał się z Rio Midiano — ojcem japońskiej kolonizacji w Brazylii, a ten zobowiązał się dostarczyć 200-tu rodzin

i osadzić je w wyznaczonym miejscu. Japońscy technicy i tutejsi inżynierowie zbadali glebę w okolicy Ribeiry (północ Parany), lecz Japończycy woleli osiedlać bliżej rynku zbytu dla jarzyn. Znalazł się więc teren rządowy obejmujący około 300 hektarów kampu i lasu koło przystanku kolejowego Bibas, tuż pod miastem P. Grossa, w pobliżu

znanych z pięknego krajobrazu

naturalnych ruin Villa Velha. Obszar ten wyznaczono dla kolonizacji japońskiej, skonstruowano i odmierzono. Wkrótce zaczęła się tam osiedlać pierwsze rodziny żółtych przybyszów, mających się poświęcić wyłącznie uprawie jarzyn i owoców, tak bardzo poszukiwanych w Paranie i w S. Paulo.

„Stosownie do nowej ustawy tytuły własności ziem otrzymają osadnicy po zagospodarowaniu się i wypełnieniu warunków. Gubernator Ribas wolał w tym wypadku

dać pierwszeństwo Japończykom

z tego względu, że ten element złożył już w Paranie dowody swej produktywności, wytrwałości i łatwej asymilacji. Pod P. Grossa każda rodzina japońska otrzymała po 4 działki nie przekraczające razem 20 hektarów. Koncesjonariusze podejmują się uruchomienia nowej osady w ciągu 6 miesięcy, do rozbudowania dróg, oraz ich kon-

serwacji na zajętych obszarze. Około 100 hektarów zostanie zarezerwowane na miasteczko, którego place będą rozparcelowane pod budynki publicznego użytku. Rząd parański ze swej strony pobuduje tam szkołę publiczną i udzieli emigrantom bezplatnego przejazdu do portu na miejsca przeznaczenia.

Dlaczego takich udogodnień nie otrzymali polscy emigranci?

Na to pytanie możemy, znając poglądy tutejszego gubernatora, dać odpowiedź. Japończycy istotnie ze swej powojennej emigracji stworzyli tu szereg osad przy miastach, które można obejrzeć i przekonać się o tym,

że dobrze prosperują.

Poza tym Japończycy, nie obliczając korzyści z osadnictwa o sto lat naprzód, tylko odrazu na jutro i dlatego osiedlają się przy miastach, a nie o 400 km od kolei. Gdyby gubernator Ribas nawet chciał osadzić przy P. Grossie polskich emigrantów, nie miałby z kim o tym mówić bo jeszcze żadna polska kompania kolonizacyjna nie nabyła tu ziemi bliżej,

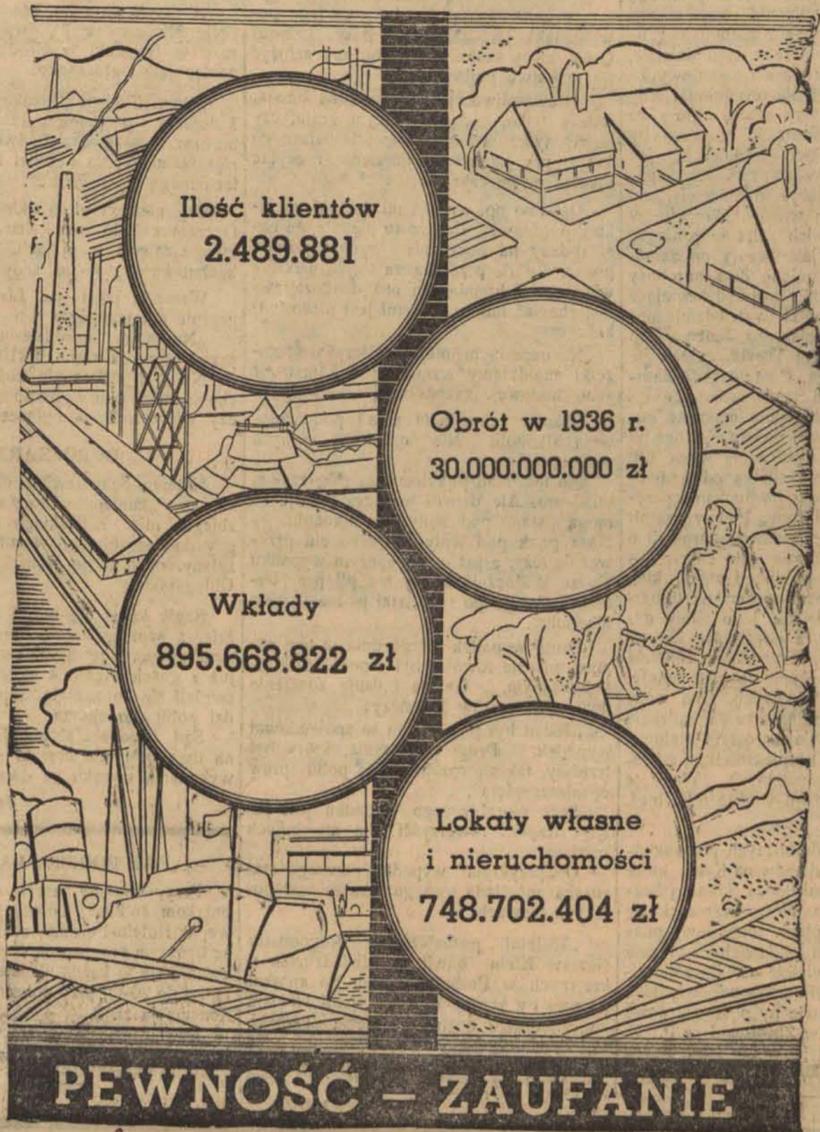
niż o 150 km od kolei.

Ale jest i druga strona medalu. Gdyby nawet doszło do tego, że jakaś polska impreza „zaryzykowałaby” nabycie ziemi i kolonizowanie podmiejskie, można się obawiać, że nowi emigranci zanim by zaczęli uprawiać jarzyny i wywozić je do miasta, wybrali by się tam najpierw sami i nie wrócili więcej na kolonię!

Jedni szukaliby zarobków w nieistniejących fabrykach, drudzy wylegiwaliby ławki na publicznych placach a jeszcze inni chodziliby do konsulatu po zapomogi... Po przybyciu na miejsce bowiem wszyscy nasi emigranci okazaliby się... mechanikami, zamiast rolnikami.

Parański gubernator wolał tym razem nie ryzykować kolonizacyjnych eksperymentów i dał pod miastem ziemie Japończykom, — za darmo (wzamian za drogi). Za dwa lata P. Grossa, stolica osad polskich w środkowej Paranie, będzie zawałona japońską produkcją jarzyn i nabiału. Co na to polskie Tow. Emigracyjne? W. W.

PKO BILANS ZA ROK 1936



Togal

Nos przy sobie Togal!

Wrazie przeziębienia, gorączki, łamania w kościach odda Ci dobre usługi. Tabletki Togal stosuje się również w cierpieniach reumatycznych, artretycznych i podagrze. Togal usmierza ból i przynosi ulgę w tych cierpieniach.

MARIA POBOG

PIENIĄDZ i SERCE

Powieść współczesna

30

STRESZCZENIE POCZĄTKU.

Hr. Adam Gorzyński rzekł się pretensji do milionowego spadku po ojcu na rzecz nieubłaganej macychy i postanowił sam, jako inżynier, zapracować na życie.

W majątku starego hr. Klewskiego otrzymał przejściowo posadę bibliotekarza. Maltretowana przez starego dziwaka piękna pokojówka Zosia wzbudziła w nim żywsze uczucie. Po gwałtownej rozprawie ze starszym Klewskim zabrał Zoskę i ożenił się z nią przy poparciu starego proboszcza ks. Tańskiego. W Białymstoku przyjął pracę zwykłego robotnika budowlanego.

Pieniądze zmarłego hr. Gorzyńskiego były złożone w banku, którego dyrektorem był Lotariusz B. komisarz policji Sobek, obecnie detektyw prywatny, zdemaskował wdowę po hr. Gorzyńskim, a macychę i r. Adama jako byłą członkinię szajki włamywaczy. Jej dawny kochanek Zarwański (kolega młodego Gorzyńskiego na robotach budowlanych w Białymstoku), odszukał ją w Warszawie i ostrzegł przed niebezpieczeństwem jakie jej grozi. Postanowili zlikwidować co się da i uciec, ponieważ testament, na podstawie którego weszła w posiadanie majątku starego Gorzyńskiego, był sfałszowany.

Mańka poskoczyła do kuchni, a detektyw rozpoczął skrupulatny przegląd mieszkania, opuszczonego tak nagle przez właścicielkę. Zajął do szaf, zastanowił się nad śladami na ścianach, skąd najwidocz-

niej pozejmowano jakieś drobniactwo, wreszcie zatrzymał się przy szkatułce, stojącej na szafce przy łóżku. Otworzył ją i... zdziwił się w razie. Wystarczyło mu jednak wiać do ręki coś z pozostawionej „biżuterii”. żeby z uśmiechem szkatułkę zamknąć.

— Sama tandeta.... — mruknął.

Teraz usiadł przy stole i zastanowił się. — Wróć, czy nie wróć? Uciekli, czy tylko wyjechali? Ona, czy on jest głównym macherem? Te pytania nie dawały mu spokoju, bo od ich rozstrzygnięcia zależał, jego zdaniem dalszy rozwój wypadków.

Wreszcie Mańka wróciła z ogromną tacą, z której sterczały dwie butelki.

— Jest kolacja! — zawołała od progu, gdy w tym momencie rozległ się dzwonek przy drzwiach frontowych.

Sobek skoczył z miejsca.

— Postaw tacę i otwieraj, ale... nie waż się mówić, że tu jestem.

Mańka posłusznie wykonała rozkaz. Sobek zaczął się za drzwiami od sypialni, wyjął rewolwer, odbezpieczył i czekał.

Szczeknął łańcuch przy drzwiach i... ukazał się listonosz

— Do pani Gorzyńskiej depesza — rzekł.

Mańka odebrała, pokwitowała, wręczyła listonoszowi jakieś drobne, przygotowane na półeczce przy drzwiach i zamknęła drzwi.

— Dawaj. — rzekł Sobek, skoro tylko za listonoszem drzwi się zamknęły.

„Przyjeżdżam jutro dwunasta su”.

Przeczytawszy tych kilka słów Sobek zastanowił się. — „Su” to jest niewątpliwie skrót imienia Sulpicjusza Chantourin’a... Ano, dobrze... Zaczekamy... — pomyślał.

— Dawaj jeść — zawołał na Mańkę.

— Siadaj! Zjemy razem.

Mańka udała zażenowaną.

— Ii... nie można. Przecież to pokój jasny pani... — A myśmy co? Gorski? Siadaj! — powtórzył kategorycznie.

Po czym nalał wódki i dopiero teraz spostrzegł, że na tacy stały już dwa kieliszki... — Cwaniak dziewczyna! — pomyślał.

— Nasze kawalerskie! Chaim!

— Siulim! — odpowiedziała pijackim zwyczajem.

Był już koło dwunastej, gdy Sobek wstał od tacy.

— No, wartoby się przespać — mruknął — bom się też sponiewierał przez wczorajszą noc, jak nieboskie stworzenie.

Mańka sprzątnęła po kolacji i, ociągając się, wyszła. Po niedługiej chwili jednak — wróciła.

— Takem się urzędną... Nie mogę spać... — oznajmiła z progu.

— No, to zostań... — Iii... nie. Ja nie tak, jak stara z Szanturą... — Co stara z Szanturą? — zapytał Sobek podnosząc się na łóżku

— No... niby... ech! bo to pan nie wie?

Sobek zastanowił się. — Racja! Ze też mi to nie przyszło do głowy... Zamyślił się tak, że nie dosłyszał, co tam jeszcze Mańka mówiła płaczącym się językiem. Nie zwrócił nawet uwagi na to, że wychodząc mruknęła coś i sama do siebie roześmiała się.

O dziesiątej rano obudził go dzwonek... Po chwili wpadła Mańka i zatargana nim, żeby wstawał.

— Zaczekaj! Ja otworzę tym razem — zawołał szybko wstając.

Narzuciwszy na siebie byle jak ubranie, ruszył do drzwi i otworzył je.

Pani hrabina Grotkowska obrzuciła go spojrzaniem zdumionym i prawie oburzonym. Mężczyzna i to tak ubrany w mieszkaniu jej bratowej... Coś tu jest nie w porządku.

— Pani hrabina w domu? — zapytała swoim głębokim basem.

Detektyw potrząsnął głową.

— Owszem... nie. Pani hrabina wyjechała z Warszawy... — A cóż mnie pan tak trzyma za drzwi? — oburzyła się, wchodząc do przedpokoju.

— Gdzie pani hrabina wyjechała? — Czort ją wie... — odparł Sobek me lancholijnie.

Hrabina Grotkowska spojrziała na niego niemal osłupiała. Tak. Najwyraźniej tu jest coś nie w porządku... — A pan co za jeden!? Jak się pan wyraża o mojej bratowej?!

— Proszę, niech pani pozwoli, to pogadamy i o tej bratowej... — Sobek wskazał w stronę salonu. — Mańka, szoruj do kuchni — rzekł po drodze w otwarte drzwi salonu

Pani Grotkowska z nieopisaną zgrozą zobaczyła Mańkę, która przebiegła z salonu przez jadalnię do kuchni. Jednakże Sobek podczas tych manewrów zachował olimpijski skopój, który oczywiście zdeterminował starszą panią... — Pani hrabina Gorzyńska wczoraj uciekła z kochankiem, bo się zorientowała, że nie uda jej się zrealizować sfałszowanego testamentu, chociaż do tej realizacji wzięła się z dużą energią i niebawoma pomyslowością... — zaczął Sobek, kiedy hrabina Grotkowska niemal machinalnie weszła do salonu. — Ja tutaj czekam albo na nią, albo na tego jej drugiego kochanka, inaczej mówiąc, na pana Sulpicjusza Chantourin’a, poszukiwanego zresztą od lat przez policję francuską... — Co!? Jak!? Jak się pan wyraża!? — próbowała się jeszcze oburzyć starsza pani.

Ale Sobek zgasił ją uśmiechem.

— Proszę pani, co będziemy obwijać w bawełnę, kiedy w wacie było i nie pomogło. Pani jest przecież osoba dorosła, więc chyba pani rozumie, co mówię... A wszystko jest właśnie tak, jak mówię i będzie pani mogła sprawdzić, jeżeli tylko po licja złapie ich. A że prędzej, czy później złapie, tego jestem tak pewny, jak tego, że tu stoję....

— Kogo... policja ma złapać...? — zapytała hrabina Grotkowska czując że już nogi odmawiają jej posłuszeństwa.

— Pani bratową i jednego jej kochanka, z którym uciekła, a przede wszystkim drugiego, który przebywa nie wiadomo gdzie — mówił wolno Sobek — Ha cóż? Trudno, zdarza się i wśród arystokracji, że policja musi... t. c. n.

ECHA ZE STOLICY.

Życie Warszawy w kilku wersjach

Rozszerzając sieć komunikacyjną w stolicy, władze miejskie zwróciły uwagę na rozwiązanie zagadnienia komunikacji autobusowej. Nowy tabor autobusowy uwzględniać musi potrzeby tych dzielnic, w których z powodu ciasnej zabudowy komunikacja jest szczególnie utrudniona. Aby wybrać odpowiedni typ wozu, który ze względu na swą zwrotność pozwalałby się użyć na wszystkich dzielnicach, jak również nie pozostawiał przykrych zapachów na ulicach o słabym przewiewie, miało sprowadzić kilka wozów. Wozy te w razie potwierdzenia ich zalet w praktyce będą mogły służyć jako wzory do zamówień. Ostatnio zamówiono dwa autobusy produkcji niemieckiej, przedstawiające dwa najnowsze kierunki w dziedzinie pojazdów ruchu drogowego. Jeden z nich to autobus z silnikiem Diesla, całkowicie ukrytym pod podłogą. Cała długość autobusu stanowi dzięki temu przestrzeń do zkarosowania, co powoduje możliwość budowy nadwozia o dużej pojemności bez potrzeby zbitego wydłużania wozu (40 miejsc). Odizolowanie silnika od nadwozia uwolni pasażerów od wdychania przykrych woni smarów i ropy. Piękny kształt całkowicie zamkniętej stalowej karoserii o typie pulmanowskim uzupełnia całość. — Drugi wóz, również produkcji niemieckiej, jest zaopatrzony w autogenerator Imberta, co pozwala napędzać jego silnik gazem, wytwarzanym z odpadków drzewnych. Wydech tego motoru jest zupełnie bezwonny, a koszt eksploatacyjny niższy, niż przy motorach ropowych. Oba wozy zaopatrzone są w najnowsze urządzenia techniczne, posiadają karoserie stalowe, tańsze, trwalsze i bezpieczniejsze od używanych dotąd drewnianych. Wozy te oddane będą do użytku wiosną roku bież.

Tow. Osiedli Robotniczych po wykonczeniu drugiej serii domów na Kole, które łącznie z poprzednimi dadzą pokazać liczbę 1,000 mieszkań, zamierza przenieść się na Pragę, która w planie rozbudowy miasta przewidziana jest jako dzielnica przemysłowa, skupiająca wielkie osiedla robotnicze. W tym celu TOR szuka odpowiednich gruntów na Grochowie by postawić nowe domy dla robotników Zbrojowni z P. Z. Inż. i innych przedsiębiorstw istniejących na prawym brzegu Wisły.

Kraterczki. SZPIK i SZAPSIEWICZ. Pech dorożkarza.

„Podróże kształcą”. Autorem tego powiedzonka jest zapewne stary dziaduszek Cook, który szukał pretekstu, aby założyć towarzystwo podróży.

Niewątpliwie jednak podróże bawią, należy tylko, będąc w obcym kraju, czy nawet tylko w obcym mieście własnego kraju, przyglądać się tubylcom i czytać lokalne piśmiectwo.

Ostatnio np. wpadła mi do ręki gazетка z pogranicza. Bardzo to pięknie, że nasi rodacy na obczyźnie wydają polskie pismo, ale nie przeszkadza to, że niektóre wiadomości brzmią dla nas dość zabawnie, chociaż humor czasami jest nieco makabryczny.

Na naczelnym miejscu olsztyńskiej gazetki znajdujemy wzmiankę o katastrofie samochodowej, zakończonej słowami:

„Szofer samochodu stał pod wpływem alkoholu. Nie doznał on żadnych okaleczeń”.

No tak. Nad pijakiem Pan Bóg czuwa, wiadomo. Ale dziwnie to jacyś pijacy, że mogą „stać” pod wpływem alkoholu. — Nasz pijak pod wpływem alkoholu przeżwanie leży, a już w najlepszym wypadku siedzi. Widać szofer ten pił przy bufcie i dlatego po tym „stał pod wpływem alkoholu”.

Drugi wypadek z tego dnia w tym samym mieście również był o podkładzie alkoholycznym. Gazeta opisuje zderzenie dwu rowerzystów i kończy:

„Jeden był pijany i on to spowodował wypadek. Drugi rowerzysta, który był trzeźwy, tak się rozłożył, że pobili sprawcę nieszczęście”.

Sens moralny tego wypadku jest jasny: trzeźwi rowerzyści biją niewinnych pijaków!

O „przykrym” wypadku pewnego starszaka opowiada owa gazetka w następujących słowach:

„75-letni pozasłużbowy drogomistrz Gustaw Klein bawił w odwiedzinach u krewnych w Prabusach. Tam go spotkał przykry wypadek, Klein spadł bowiem ze schodów i doznał pęknięcia czaszki, skutkiem czego zmarł”.

Rzeczywiście był to dla Kleina dość „przykry” wypadek.

W innym piśmie, mianowicie w „Gazecie Michałowskiej”, wychodzącej dwa razy w tygodniu w Brodnicy, znalazłem następujące ogłoszono:

„Dom. Chętni poszukuje od 1. 4. r. 1 dojarza - pastucha z trzema zaciężnikami oraz 1 oprzątku do świń z trzema zaciężnikami. Tylko uczciwi i lubiący swój fach mogą się zgłaszać”.

Czy nie nazbyt wielkie wymagania? Oprzątek świń może ścierpieć, z braku innego zajęcia, swój fach, ale żądać, aby kochał świń, to już szadzim!

Wreszcie jakiś pan Lisieński ogłasza groźnie a tajemniczo:

„Na moim ogrodzie w wiosce jest przez cały rok siano TRUCIZNA”.

Na tym ogłoszeniu kończy się. Czy chętni mogą tam wypasać swoje teściowe, czy wierzylieli — ogłoszenie milczy.

DOROŻKARZ.

Kalman Szapsiewicz, dorożkarz, stał ze swym „kunim” w nocy na postoju przy zbiegu ulic Kilińskiego i Narutowicza, gdy do dorożki jego wsiadł „gość” nieco zalany, mianowicie Henryk Szpik z ulicy Obiegorskiej.

Szpik kazał się wozić po całym mieście, a sam spokojnie drzemał. Po pewnym czasie, gdy Szapsiewicz „wyjechał” już z gościami całe 4 złote i 50 groszy i zwrócił się po zapłatę, Szpik w odpowiedzi pobli dorożkarza.

Sąd Grodzki skazał Henryka Szpika na dwa tygodnie aresztu z zawieszeniem wykonania wyroku na dwa lata.

Jerzy Krzekci.

FIVE RODZINY RADIOWEJ.

Przypominamy naszym członkom i sympatykom, że Five'j Łódzkiej Rodziny Radiowej w Hotelu Polskim, zostały uroczajnie bogatym programem artystycznym i odbywają się w każdą niedzielę od godziny 17-tej do 20-tej przy doborowej orkiestrze. Konsumcja zł. 2.

A więc spotykamy się w niedzielę w Hotelu Polskim ul. Piotrkowska nr. 3.

Rewizja procesu w 17 lat po egzekucji.

OSTRÓW ŁÓDZKI 17.1. W roku 1920 bolszewicy zajęli Ostrów Łódzki, a po opuszczeniu tego miasta jeden z oby wateł tego miasta, właściciel osady wiejskiej Józef Kubala za działalność na niekorzyść armii polskiej został przez sąd polowy skazany na karę śmierci przez rozstrzelanie. Wyrok został wykonany.

Rodzina rozstrzelanego od dłuższego czasu zabiegała o rewizję procesu, a nawet złożyła interpelację do Rady Obrony Państwa.

Obrony Kubalę podjął się adw. Szumański z Warszawy.

Sprawa znajdzie się w najbliższym czasie na wokedniu sądowej.

RADIO-KĄCIK.

NIEDZIELA, 17 STYCZNIA.

- 8.00 Sygnal czasu i koleda
- 8.03 Gazeta rolnicza
- 8.10 Programy lokalne
- 8.30 Dziennik poranny
- 9.00 Transmisja nabożeństwa z kościoła św. Krzyża w Warszawie. Po nabożeństwie około godziny 10.30: Programy lokalne
- 11.57 Sygnal czasu i hejnał z Krakowa
- 12.03 Poranek muzyczny — z Lwowa
- W przerwie około g. 13: Programy lokalne
- 14.00 Reportaż z życia
- 14.15 Programy lokalne
- 14.45 Muzyka ludowa kapeli Fel. Dzierżanowskiego
- 15.30 Audycja dla wsi
- 16.00 „Zielone koledy” — audycja z Torunia
- 16.15 Słuchowisko pt. „Potrojny ślad”
- 17.00 „Podwieczorek przy mikrofonie”
- W przerwie około g. 17.55: Pogadanka akt.
- 19.00 Szkic literacki
- 19.15 Programy lokalne
- 20.00 Wiadomości sportowe ze wszystkich rozgrywek P. R.
- 20.05 Programy lokalne
- 20.40 Przegląd polityczny
- 20.50 Dalekimi wieczorami
- 21.00 Na wesolej lwowskiej fali: „Kulig wesolej fali”
- 21.30 Recital fortepianowy
- 22.00 Muzyka taneczna — z Wilna
- 23.00—23.30 Programy lokalne dla W-wy i Lwowa

PONIEDZIAŁEK, 18 STYCZNIA

- Raszyn
- 6.30 Pieśń poranna
- 6.33 Gimnastyka
- 6.50 Muzyka z płyt
- 7.15 Dziennik poranny
- 7.25 Programy lokalne
- 8.00 Audycja dla szkół
- 8.10 Przerwa
- 11.30 Audycja dla szkół
- 11.57 Sygnal czasu i hejnał z Krakowa
- 12.03 Koncert zespołu Niny Mańskiej
- 12.40 Dziennik południowy
- 12.50 Czy warto jeszcze mówić o miocy? — pow.
- 13.00—14.00 Przerwa dla Krakowa
- 13.00—14.30 Przerwa dla Lwowa
- 13.00—15.00 Przerwa dla Warszawy
- 14.00—15.00 Przerwa dla Katowic, Poznania, Torunia i Wilna; dla Łodzi do g. 14.57
- 15.00 Wiadomości gospodarcze
- 15.15 Programy lokalne
- 16.15 Skrzynka jeryklowa
- 16.30 „Sześciu dwojki” — audycja w wykonaniu Archidiecezjalnego Świątecznego Chóru — ze Lwowa
- 17.00 Co Polska wniosła do kultury? — reportaż (z Krakowa)
- 17.15 Pieśni Ludwika v. Beethovena
- 17.35 Programy lokalne
- 17.50 Życie na torowiskach — pogadanka z Poznania
- 18.00 Pogadanka aktualna
- 18.10 Wiadomości sportowe
- 18.20 Programy lokalne
- 18.50 Głosy nadstawiania przykład — reportaż ze wsi Gordzianów (Łódź nadaje audycje lok.)
- 19.00 Audycja żołnierska z udziałem Wesołej Fali oraz Wesołej Piłki — z Lwowa
- 19.30 Koncert miłej orkiestry P. R.
- 20.45 Dziennik wieczorny
- 21.00 Pogadanka aktualna
- 21.50 Wieczór literacki
- 21.30 Na chłopskim weselu — suita F. Rybickiego
- 22.00 Koncert symfoniczny orkiestry P. R.
- 23.00—23.30 Programy lokalne dla W-wy i Lwowa

ŁÓDŹ, jak Raszyn, oraz:

- 7.25 Parę informacji
- 7.30 Program na dziś
- 7.35 Muzyka baletowa — płyty z Warszawy
- 18.00 Wspomnienia balowe — płyty
- 14.57 Łódzkie wiadomości giełdowe
- 15.15 Koncert reklamowy
- 15.40 Rozmowa z dziećmi
- 15.50 Piosenki dla dzieci — płyty
- 16.05 Muzyka z płyt
- 17.35 Płyty z Warszawy
- 18.20 Słuchowisko
- 18.45 Łódzianin na szerokim świecie: „Na teatrum wybrzeża” — felieton

Komu się szczęście uśmiechnęło?

Pełna tabela wygranych.

I CIĄNIENIE.	
10,000 — 70027 134490	
5,000 — 65396	
2,000 — 19740 75643 75500 76482	
98365 108572 140650 143295 164142	
172368 174599	
1,000 — 11815 16304 21697 23998	
25105 42076 44215 52186 60632 65346	
68434 89017 94619 96128 106414 103261	
106754 112579 123783 128866 141268	
141682 144906 145690 146734 147592	
152317 152667 158337 161332 163141	
164061 173152 177430 183280 182495	
STAWKI.	
41 47 83 215 36 2082 94 437 659 712 34 42 72 849	
1362 547 741 842 86 3872 152 272 691 870 917 31 3085 200	
26 25 72 348 300 40 866 908 4650 547 685 722 34 6022	
33 5238 32 68 300 40 387 625 771 898 946 96 8020 129	
26 7799 7135 93 96 260 300 687 836 8215 355 463 77	
537 702 19 864 9054 152 58 213 39 315 678 739 913	
10009 59 81 142 245 58 462 637 787 657 914 1184 41	
264 91 380 741 862 931 42 12082 170 209 76 85 538 96	
487 813 36 903 71 15011 16 21 195 487 72 659 99 781 34	
940 14044 865 15067 97 107 403 31 667 735 96 826 34 81	
918 78 16042 187 476 94 311 13 667 81 737 74 17118 371 370	
711 8 152 58 66 946 18141 279 312 667 507 58 708 950	
10494 40 615 24 58 69 655 93 881	
20058 65 126 28 228 323 468 723 82 857 934 21016 138	
376 703 67 74 858 22033 200 99 393 419 23 301 803 952	
25887 117 34 44 227 302 34 979 24058 125 235 388 58 444	
7 2188 72 716 2514 96 256 92 310 87 455 734 914 31	
29 8295 306 600 13 719 818 832 27029 191 369 324 28	
76 79 872 821 954 24254 64 428 41 65 68 678 703 924	
28129 479 94 562 74 628 57 769 964	
30099 116 288 343 90 944 31094 199 214 567 876 88 943	
81 96 32096 421 600 93 945 91 53114 291 360 83 403 801	
644 833 81 34098 356 796 55910 194 211 66 74 337 43	
74 408 24 54 704 18 60 61 73 826 68 900 36011 20 286	
366 616 901 37012 62 168 247 413 517 46 958 969 959	
38128 24 208 13 449 39015 66 201 506 20 34 83 96 745	
40175 93 271 78 387 888 944 41051 75 82 128	
43 74 386 380 85 510 89 641 757 894 42009 148 55 228	
414 625 30 972 43071 344 503 26 332 95 780 89 42 40722	
433 505 12 43 791 864 960 45057 153 385 473 581 687	
754 80 902 84 46012 345 442 320 93 833 36 918 91 47142	
280 369 611 95 738 77 820 30 996 48225 148 302 43 904	
39 48042 235 351 81 979	
50024 96 267 72 412 24 40 555 667 739 41 64 940	
51320 261 89 321 425 581 605 65 82 12020 566 614 615 940	
81 83103 447 805 56 658 779 921 52026 39 219 20 336	
60 68 68 67 729 878 703 807 59 52 942 63022 349 73 875	
951 66309 10 49 471 557 782 842 47 119 229 445 628 740 939	
60 57 81 50464 295 399 580 422 69 37176 272 336 475	
558 413 735 58122 46 337 60 428 81 507 48 673 83 702 35	
50 852 59050 179 309 472 534 647 73 95 800 14 40 45 978	
60029 214 66 356 790 978	
61077 111 70 240 58 391 423 56 540 695 811 78	
62 35 82 415 520 67 697 703 807 59 52 942 63022 349 73 875	
951 66309 10 49 471 557 782 842 47 119 229 445 628 740 939	
60 57 81 50464 295 399 580 422 69 37176 272 336 475	
558 413 735 58122 46 337 60 428 81 507 48 673 83 702 35	
50 852 59050 179 309 472 534 647 73 95 800 14 40 45 978	
60029 214 66 356 790 978	

63 585 654 876 80 904 36 72584 699 754 62 83 614 73134	
56 248 520 919 74072 115 34 41 223 441 91 528 834 74	
73109 40 253 70 339 635 775 93 814 33 65 913 17 6112 23	
43 333 94 462 69 821 918 77015 77 200 74 336 92 416 79	
533 715 68 843 925 70600 149 251 317 447 521 34 94 79152	
97 374 63 721 44 806 923	
80159 294 304 13 29 504 700 72 850 900 61 81116	
19 22 229 475 504 41 99 701 59 69 833 927 82031 183 238	
303 10 73 449 82 930 29 69 818 47 951 85233 20 76 368	
83 434 614 33 531 22 86214 21 372 659 65022 74 188	
619 679 86059 96 116 267 372 426 71 78 839 72 87057 145	
268 323 37 67 530 680 92 956 80697 163 304 81 700 835 965	
89123 44 55 274 308 760 68 872 995	
9300 24 65 134 233 94 303 464 623 30 82 934 91062	
117 39 89 90 315 19 462 70 685 794 854 66 92056 283 90 385	
95 426 548 633 27 862 913 30 93018 136 294 435 710 36	
94008 50 73 108 427 80 631 749 930 95037 138 226 348 519	
55 81 96 934 54 27 96060 237 377 440 633 98 852 97103 41	
241 389 948 80 98182 87 321 497 528 876 306 90075 199 246	
309 25 39 414 59 530 951 86	
100086 157 395 537 40 660 746 546 934 49 101305 09 479	
90 431 679 945 100352 286 347 475 519 882 977 103026	
136 55 223 79 365 800 304 14 28 104024 26 172 731 840	
72 103108 15 35 301 64 416 695 849 904 106075 134 96 20	
95 333 68 369 87 899 736 69 856 333 446 107169 206 31 342	
90 661 947 108206 300 421 929 38 109051 98 177 270 508 90	
608 18 88 702 803	
110009 107 374 77 432 111025 263 428 507 657 780 822	
112171 644 83 91 865 77 583 113159 215 39 62 386 362 70	
82 114035 79 135 263 345 454 530 643 115233 370 400 237	
926 116037 60 229 58 784 113740 340 580 128035 96 196 4412	
395 759 50 919 92 119015 178 422 47 71 500 27 77 228 818	
37 74 956	
120018 77 305 25 432 798 857 994 121012 127 29 84 564	
80 458 771 944 62 466 122147 407 734 123445 61 218 285 579	
905 734 911 44 72 124257 70 310 432 75 125143 220 536 513	
641 704 30 852 62 128441 79 441 894 127185 238 55 513	
505 676 948 128014 300 365 501 32 735 46 820 88 149199	
323 48 457 509 70 602 747 869 982	
150119 241 300 49 82 85 326 612 95 98 706 21 25 80	
92 844 89 131062 191 95 310 433 529 672 737 58 102 944	
132194 529 47 739 852 133109 231 97 325 513 689 703 817	
148 385 462 521 785 808 98 156041 119 282 309 418 43 7	
161 705 11 970 137915 530 671 98 818 878 138036 196 329	
427 676 84 747 912 80 139232 326 79 410 29 595 685 713 39	
962 36	
140063 85 115 482 549 602 30 719 40 47 85 140150 130	
276 739 142024 114 36 242 83 300 42 534 64 612 99 140206	
30 134 421 735 58 144028 109 27 64 230 45 346 604 718 807	
148079 138 246 603 772 77 849 55 88 916 37 140603 119 71	
206 43 60 399 434 660 71 85 716 871 954 14055 61 109 235	
383 437 68 70 689 778 844 148102 40 294 440 32 534 89	
149183 208 21 367 480 59 67 534 729 921	
150130 569 631 65 71 817 35 931 151001 57 57 105 96 465	
629 706 806 97 968 150258 127 247 53 69 317 50 55 667 588	
64	